

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świętowane 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODPZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Zbrodnicza próba wygłodzenia miast.

Krwawa demonstracja chłopów w Nowym Targu — Walka policji z tłumem. — Zabici i ranni

WARSZAWA, 25. 9. (wl.) Wczoraj stronnictwo ludowe zwołało w Nowym Targu nielegalne zgromadzenie, w którym wzięło udział około 1000 osób z okolicznych wiosek.

Zgromadzeni udali się tłumnie pod starostwo, domagając się zwolnienia z aresztu zatrzymanych na polecenie prokuratora w dniu poprzednim kilku członków stronnictwa. Wyłonioną delegację starosta przyjął i oświadczył, że przytrzymane mogą być zwolnione najwcześniej w dniu 25 bm., t. j. po porozumieniu się z prokuratorem. Jednakże starosta zażądał od delegacji rozwiązania zgromadzenia. Mimo to po wyjściu delegacji tłum w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie obrzucając budynek starostwa kamieniami i usiłując wywalczyć bramę.

Gdy publiczne wezwanie zastępcy starosty do rozjeżdżenia się nie odniosło skutku, wkroczyła policja, która pałkami tłum rozpędziła.

W czasie akcji policja była atakowana kamieniami i kijami, w rezultacie czego kilku policjantów zostało kontuzjowanych.

Podczas patrolowania miasta jeden z patroli został znienacka napadnięty przez większą grupę chłopów i w obronie własnej dał kilka strzałów, raniąc 4 osoby. Z pośród policji trzy osoby zostały ciężiej rane, 10 lżej. Jedna osoba cywilna zmarła w drodze do szpitala.

Wypadki niedzielne poprzedzone zostały agitacją posłów stronnictwa ludowego, a zwłaszcza posła Krzeczuka, który nawołując do udziału w strajku rolnym, w sposób dramatyczny wzywał do czynnych wystąpień.

Lindbergh w Moskwie.

MOSKWA, 25. 9. PAT. Dziś o godz. 17.50 według czasu moskiewskiego wodował na rzece Moskwa pilot Lindbergh z małżonką, witany przez sowieckie władze lotnicze, cywilne i wojskowe oraz organizacje społeczne i tłumy publiczności. Lindbergh wylądował w Leningradzie o 14.25.

15 osób znalazło śmierć w nurtach wezbranej rzeki.

BUENOS AIRES, 25. 9. PAT. Donoszą z Vera Cruz, że w okolicy wsi Paso del Mecho wystąpiła nagle z brzegu wezbrane wody rzeki San Alecho, unosząc w nurtach 6 kobiet, które praly przy brzegu bieliznę i 9 cioro dzieci. bawiących się nad brzegiem. Rałunek okazał się spótnym. Kobiety i dzieci utonęły.

Zaznaczyć należy, że demonstracja chłopów miała na celu zamianę festowania przeciwko aresztowaniu agitatorów, którzy namawiali chłopów do zaprzestania przywożenia produktów rolnych do miast.

Cała ta akcja stronnictwa ludowego była przygotowana przez Witosa.

Na uwagę zasługuje, że podczas

zajść w Nowym Targu, Witos przez cały czas przebywał w miejscowej restauracji i stamtąd wydawał polecenia, nie pokazując się sam na miejscu.

„Wódz“ urządził więc sobie w knajpie kwatery główną, w której wygodnie się usadowił, a podburzony przez niego tłum wydany został na łup agitatorów.

Zgromadzenie ligi narodów

Przedstawiciel Niemiec przyjechał z gwardią przyboczną

GENEWA, 25. 9. (PAT.) 14 zgromadzenie ligi narodów zostało otwarte dziś przedpołudniem. Zainteresowanie duże wzbudził minister Goebels, przybyły w otoczeniu swych gwardji przybocznej. Otwarcia dokonał przewodniczący rady Mohr.

W dłuższym przemówieniu podał mowa analizę przyczyn, z powodu których prestiż ligi narodów zmalał w opinii publicznej, przyczem wskazał na niepowodzenie wysiłków, zmierzających do poprawy sytuacji. Na rozszerowa-

nie obecnym stanem rzeczy w Europie, gdzie możliwość nowej wojny wciąż ciąży na przyszłości, na niepowodzenie konferencji rezbrojeniowej oraz konferencji gospodarczej w Londynie. Mówca łączy pewną nadzieję z paktem czterech, w którym dopatruje się źródła złagodzenia istniejących przeciwieństw pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Następnie odbyły się wybory przewodniczącego zgromadzenia. Niespodzianie wybrany został delegat południowej Afryki Te Water.

Niemiecki sztab generalny planuje

Uderzenie na Francję przez Szwajcarię

LONDYN, 25. 9. Znany publicysta angielski Steed ogłasza dziś na łamach „Sunday Times“ rewelację, w którym odsłania zamianę artykułu o planach wojennych, ry strategiczne Niemiec na wypadek wojny, twierdząc, że bramą wypadową armji niemieckiej nie była by tym razem Belgja, lecz Szwajcaria.

CIOS W SERCE FRANCJI

Armja niemiecka pogwałci

wszy neutralność Szwajcarii, z łatwością może się dostać do Francji, pomijając zwartą linię fortyfikacji granicznych, która nie jest zabezpieczona jedynie od strony Szwajcarii. Celem inwazji armji niemieckiej byłby Lyon i arsenały francuskiego przemysłu wojennego Creusot i Saint Etienne. W roku 1815 armja Szwajcarii poszła tą drogą.

Z ewentualnym oporem Szwajcarii armja niemiecka się nie liczy,

tembardziej, że szwajcarskie wytwórnie amunicji znajdują się w północnej części kraju o kilka kilometrów od niemieckiej granicy i byłyby atak niemiecki.

BŁĘDY PRZESZŁOŚCI.

Steed podkreśla, że trudno uzyskać dowody, stwierdzające prawdziwość tych obaw Szwajcarii, ale przypomina on, że przed wojną do sierpnia 1914 roku nie było również wystarczających dowodów na to, że Niemcy opierają swe plany strategiczne na inwazji Francji poprzez Belgję.

Aczkolwiek rządy brytyjski i francuski wiedziały o tych planach już od roku 1904 i w roku 1908 nawet Clemenceau dyskutował na ten temat z królem Edwardem i z członkami gabinetu brytyjskiego. Plan najazdu Francji poprzez Szwajcarię — przewiduje Steedt — może z punktu widzenia niemieckiego mieć te korzyści polityczne, że umożliwi Wielkiej Brytanji zachowanie neutralności.

Aresztowanie tajemniczych panów

Czyżby na tropie morderców syna Lindbergha?

BRUKSELA, 25. 9. PAT. Belgijska policja ma do czynienia z niezwykle tajemniczą sprawą. Mianowicie aresztowano w Brukseli dwu międzynarodowych przestępców Mojżesza Frostiga i Berba Berkowicza, u których znaleziono banknoty tysiąc funtów szterlingów, rozpoznany przez bank angielski, jako

ten, który plk. Lindbergh w swoim czasie wręczył band. jako okup za porwanego swego syna. Policja francuska, zajmująca się również tą aferą, miała aresztować współnika wyżej wymienionych oszustów z pochodzenia francuza, który przed paru miesiącami przybył z Chicago.

Z kraju i ze świata

32 ARESZTANTÓW ZBIEGŁO Z WIEZIENIA LITEWSKIEGO.

WILNO, 25.9. Pod Oranami litewskimi podpalony został przez przemytników budynek aresztu. Podpalacze korzystając z popłochu, zbiegli. Z pośród 60 aresztantów i trzymanych w areszcie, 32 udało się zbiec. Na granicy polskiej zatrzymano 11 zbiegów, a przedostało się na teren polski. Trzech aresztantów przepłynęło przez rzekę Mereczankę. Pozostali ukrywają się w lasach granicznych.

—oOo—

MORDERCZY PRĄD ELEKTRYCZNY W SĄDZIE.

LWÓW, 25.9. W miasteczku Fluste niedbalstwo zarządu elektrowni spowodowało niezwykle tragiczny wypadek.

Jeszcze w dniu 10 bm. w związku z festynem przeprowadzono przewody elektryczne z elektrowni pomiędzy drzewami owocowymi ogrodu p. Berezowski.

Pomimo upływu 2 tygodni nie zdjęto tej prowizorycznej instalacji z drzew.

Wczoraj dwaj robotnicy, zajęci przy obrywaniu owoców, nie przeznawając grożącego niebezpieczeństwa, dotknęli się wiszących drutów. Młodszy z nich, 17-letni Leon Róg, poniósł śmierć na miejscu, towarzyszył jego doznał ciężkiego porażenia.

—oOo—

TRAGICZNY FINAŁ RODZINNYCH NIESNASEK.

RADOM, 25.9. Na przedmieściu Zamłynie w Radomiu przy ul. Szerokiej 22 właściciel realności Jan Krauze żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą żoną i dziećmi. Krauze zarzącał swej najbliższej rodzinie, że roztrwonila jego majątek i doprowadziła go do nędzy. Dem przy ul. Szerokiej 22 był nie raz świadkiem wielkich awantur, które nierazko kończyły się bójkami.

Ostatnio awantury powtarzały się coraz częściej, aż wreszcie w sobotę znalazły swój tragiczny finał.

Krauze wrócił do domu i rozpoczął swoim zwyczajem czynić wyrzuty żonie i dzieciom, że doprowadzili go do nędzy. Klótnia pocięła przybierać na nasileniu. Padły groźne i obelżliwe słowa.

Wreszcie w pewnym momencie Krauze porwał siekierę i zadał nią dwa straszne ciosy w głowę swej małżonki.

W pomoc matce nadbiegła jej córka zameżna Stanisława Łazarzowa, która furjat również ranil siekierą na szczęście lekko.

Po dokonaniu krwawego czynu Krauze zgłosił się na posterunek P. P.

Ciężko ranna ofiarę zbrodniczego zamachu przewieziono w stanie bezładnym do szpitala. Zbrodnia na Zamłynie wywołała wstrząsające wrażenie w całym mieście.

—000—

VAN DER LUBBE — GŁODUJE.

LIPSK, 25.9. Główny oskarżony w procesie o podpalenie Reichstagu van der Lubbe przystąpił do głodówki.

Oskarżony, nie chce przyjmować pokarmu, chociaż w sobotę ofiarowano mu smakoliki.

—:0:—

ZGON NAJSTARSZEGO ŻOŁNIERZA WOJNY ŚWIATOWEJ.

CAEN, 25.9. W sobotę zmarł tu najstarszy bezsprzecznie żołnierz wojny światowej, niejaki Courchinoux, przeżywszy lat 90. Courchinoux brał już udział jako ochotnik w wojnie francusko-niemieckiej w roku 1870-71. W roku 1915 po stracie syna, który zginął na froncie w Szampani, ojciec wstąpił jako ochotnik do wojska i mimo swych 72 lat uparł się, aby walczyć na froncie, gdzie wytrwał aż do końca wojny.

Za nadzwyczajną brawurę mianowany został sierżantem i dekorowany medalem wojennym orderem legii honorowej.

Ostatni akt tragedji brzuchowickiej

Wyrok na Ritę Gorgonową został przypieczętowany

Jak to już donosiliśmy, sąd najwyższy zatwierdził wyrok sądu przyśięgłych w Krakowie, skazujący Gorgonową na 8 lat więzienia.

Wyrok ten wywołał niezwykłą sensację.

Obecnie pojawiła się pogłoska, jakoby Gorgonowa miała być ulaskawiona i opuścić więzienie przed upływem terminu, na który została skazana. Zaznaczyć należy, że pogłoska ta niema podstaw, gdyż ulaskawienie mogą być jedynie przestępcy polityczni, względnie ci przestępcy karani, którzy zostali skazani najwyżej na pół roku więzienia. Skazanym za przestępstwa karne na więzienie powyżej pół roku nie przysługuje dobrodziejstwo amnestji.

Wedle informacji, nadechodzących z Warszawy, obrońcy Gorgonowej zamierzają poczynić starania w sprawie rewizji procesu.

W piątek przed południem, jak też i wieczór Gorgonowa była bardzo niespokojna, nerwowo chodziła po celi płacząc spazmatycznie. Nie wiedziała o wyniku narad Najwyższego Sądu.

SPAZMATYCZNY PŁACZ WSTRZĄSNĄŁ GORGONOWĄ.

gdy dowiedziała się o wyroku sądu najwyższego.

W czasie gdy sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę brzuchowicką Rita Gorgonowa była bardzo niespokojna i cały dzień płakała. Przez całą noc nie zmrzyla ona oka. O wyroku i przebiegu procesu dowiedziała się dopiero w niedzielę z ust obrońcy Woźniakowskiego, zaś oficjalnie dowie się z pisma sądu najwyższego, jakie za kilka dni dostanie.

Nikt z zarządu więzienia Gorgonowej nie zawiadomił o przebiegu rozprawy.

Ne jest jednak rzeczą wykluczoną, że współtowarzysze więźni, którzy mają wiele sposobów porozumienia się ze światem, zawiadomili o tem Gorgonową wcześniej.

Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku Gorgonowa przyjęła z rezygnacją i spokojem. Później jednak dostała strasznych spazmów i zaczęła nerwowo rzucać się po celi. W dalszym ciągu Gorgonowa cały czas płacze.

Tak dnia 23 września zakończył się ostatni akt strasznej tragedji brzuchowickiej, która dłuższy czas emocjonowała szerokie warstwy społeczeństwa.

Kto i w jaki sposób dokonał morderstwa, wie tak obecnie, jak i na początku tylko Rita Gorgonowa.

CO MÓWI ZAREMBA O WYROKU.

Po ogłoszeniu wyroku sądu najwyższego w sprawie Gorgonowej, udał się jeden z dziennikarzy do arch. Zaremby i odbył z nim krótką rozmowę.

Zaremba nie tai swego wielkiego zdowolenia z powodu zatwierdzenia wyroku skazującego. Jak się okazuje, Zaremba znajduje się obecnie w opłakanych warunkach materialnych. Przedsiębiorstwo jego zbankrutowało, a sam on wraz ze Stanisławem i Romusią zamieszkuje kątem na Powązkach.

Zaremba twierdzi, że w Warszawie niema terenu do pracy dla siebie, bierze on pod uwagę prawdopodobieństwo powrotu do Brzuchowicz gdzie zamieszka w swojej tragicznej willi.

Ponieważ wyrok skazujący Gorgonową został zatwierdzony, Zaremba postanowił w dniach najbliższych ochrzcić Romusie, dziecko zrodzone z jego współżycia z Gorgonową, które dotychczas było niechrzczone.

Romusia w tym roku zaczęła uczęszczać do przedszkola. — Jest spokojna, wesola i nie zdradza świadomości, że ma matkę.

W pierwszej połowie października rozpocznie się w Warszawie proces, wytoczony przez arch. Zarembe przeciw jednemu z pism warszawskich za atakowanie go w czasie rozprawy krakowskiej. W imieniu Za-

remby prowadzi sprawę w sądzie adw. Stanisław Szurlej. Sprawa ta budzi zainteresowanie, zwłaszcza za względu na ostateczne zatwierdzenie wyroku, skazującego Gorgonową, jako zbrodniarkę.

Cała katolicka Polska

prosiła na Jasnej Górze o beatyfikację królowej Jadwigi.

W niezwykle poważnej i pięknej formie w sobotę rozpoczęła Jasna Góra podniosłe uroczystości ku czci Królowej Jadwigi. Stały się tutaj one punktem kulminacyjnym obchodów, święconych w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, a zgromadziły na Jasnej Górze z górą 100.000 wiernych z całej Polski.

Obchód zainaugurowany został solenną adoracją Najświętszego Sakramentu odprawioną na intencję przyspieszenia aktu beatyfikacji królowej Jadwigi. Początkiem adoracji była wspaniała procesja eucharystyczna po wałach o godz 7 wieczorem, w której wzięły udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami.

O godz. 6 rano adoracja została zamknięta błogosławieństwem które go udzielił olbrzymim tłumom przeor Jasnej Góry O. Ziembkowski.

O godz. 5 rano w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej odprawiona została przy odsłonięciu cudownego obrazu prymarja przez ks. bisk. Łatuszewskiego obrządku unickiego. Kulminacyjny punkt uroczystości stanowiła pontyfikalna suma.

Widok to był zaiste imponujący. Jasna Góra cała w słońcu przybrana draperjami w barwach narodowych, w pośród których widniał przepiękny obraz przedstawiający postać królowej Jadwigi. Obraz ten wykonał Paulin O. Augustyn, który wymalował również na żądanie Ojca Świętego obraz cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej.

Sumę pontyfikalną celebrował

osobście J. Em. kard. Hlond. Kaza nie podczas sumy wygłosił J. E. k. bisk. Lisowski. Bezpośrednio po nabożeństwie przemówił inicjator uroczystości ku czci królowej Jadwigi dr. Jan Bobrzyński, a następnie delegacje poszczególnych diecezji składały memorjały w sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi.

Delegacje wręcały memorjały na ręce metropolity krakowskiego ks. Sapiehy, który kierował je do prym. Hlonda. Po wręczeniu memorjału, delegacja każda składała głęboki ukłon i całowała pierścień kr. prymasa.

Na zakończenie ks. metropolita Sapieha wygłosił przepiękne przemówienie, nawiązując do religijnych uczuć narodu polskiego oraz do głębokiej czci, jaką żywi cała Polska względem nabożnej, pełnej cnót i zasług Królowej Jadwigi.

Po przemówieniu ks. metropolity cały episkopat udzielił błogosławieństwa nieprzeliczonym tłumom wiernych zgromadzonych wokoło Jasnej Góry, poczem wierni odśpiewali „Bóg ze sobą Polskę“. O godz 7 wieczór w sali Panoramy odbyła się uroczysta akademja ku czci Królowej Jadwigi z udziałem całego episkopatu, przedstawicieli władz, organizacyj społecznych. Uroczystości na Jasnej Górze wypadły niezwykle imponujące i stanowiły żywy dowód na gwałtowne uczucie religijne, jakim jest przasiąknięta cała Polska. Później, wieczorem dopiero zaczęły się rozchodzić w różne strony Polski liczne pielgrzymki.

Gigantyczne zbrojenia niemieckie w Prusiech Wschodnich.

LONDYN, 25. 9. „Sunday Times“ donosi, że minister spraw zagranicznych p. Beck wziął z sobą do Genewy dokumenty, dowodzące, że Niemcy od szeregu lat prowadzą wielkie zbrojenia w Prusach Wschodnich, a nawet wyszukują dla tego celu terytorjum Litwy.

Materiały polskie stwierdzić mają, iż co najmniej połowa niemieckiego tranzytu towarowego, a więc półtora miliona tonn, idącego rocznie przez koorytarz pomorski do Prus Wschodnich, składają się z surowców i półfabrykatów;

niezbędnych dla przemysłu wojennego.

Na terenie Prus Wschodnich odbywa się na szeroką skalę zakrojona fabrykacja wszelkiego rodzaju broni. Na Litwie Niemcy fabrykują samoloty, bomby i ciężką artylerję. Litwa obecnie przejrzała i chciałaby temu położyć kres, ale — jak stwierdza „Sunday Times“ — nie posiada na to siły, aby po prostu ten materiał wojenny skonfiskować.

Przykra przygoda kata Brauna

Podczas drugiego śniadania okradziono go z całej gotówki

PRZEMYŚL, 24. 9. Niemila przygodę przeżył tu kat Braun, który w czwartek, 21 bm. rano, jak wiadomo, wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na mordercy Tadeuszu Zychu z Mościsk.

Do egzekucji zaangażował Braun na miejscu z pośród szumowin społecznych pomocnika, który w czasie wykonywania przez kata ponurego obowiązku, spełniał funkcje podriadne.

Po wykonaniu wyroku udał się Braun w towarzystwie swego pomocnika, który już raz mu pomagał podczas egzekucji na Dyrkaczu. Różnie, do szynku na drugie śniadanie.

Śniadanie było za gorące, bo Braun nie spostrzegł się że mu wykradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Z powodu tej przykrych przygody Braun spóźnił się na pociąg, który go miał zawieźć do nowej „roboty“, a co gorsze, nie mógł zapłacić rachunku ani też nie miał pieniędzy na kupno biletu jazdy.

Z opresji wyratował kata dopiero naczelnik tut. więzienia, który mu pożyczył gotówkę, potrzebną na koszt podróży, poczem zupełnie już wytrzeźwiony Braun wyjechał w nocy w kierunku Warszawy.

MŁODZIEŻ A BEZROBOCIE

Najboleśniejszym elementem obecnego kryzysu na świecie jest bezrobocie. Cały świat, każde państwo walczy z kryzysem, walczy przeciwko wszystkim z bezrobociem, jako z powszechną, światową klęską. Właśnie to nielata, a dowodem tego nie są wyniki mimo wielkich wysiłków poszczególnych państw. Jaknajwięcej zatrudnić — to hasło dnia. W rozstrzygnięciu mniej lub więcej skutecznym tego zagadnienia, widzimy różne sposoby i systemy. Nie brak nawet eksperymentów, jak np. w Ameryce. Wielka ilość nowych ustaw, rozporządzeń i dekretoów, wydawanych przez państwa a mających zna-

czenie, że tak powiem zastrzyków gospodarczych, świadczy aż nadto o zrozumieniu bezrobocia przez rządy i społeczeństwa.

Przy bliższym zetknięciu się z bezrobociem zobaczyć można tysiące rodzin, pozbawionych środków do życia, nawet niejednokrotnie kawałka chleba. Słusznie więc, aby przyjąć z pomocą tym rodzinom, przyjęto zasadę, że do pracy pierwszeństwo mają żywiciele rodzin. Dowodem stosowania tej zasady w Polsce jest następujące zestawienie, przy którym rok 1929 wziąłem, jako ostatni przed kryzysowy.

Rok	Ilość zakładów pracujących	Ilość zatrudnionych	W tem młodzieży
1929	32232	1110248	77539
1930	32558	980972	56157
1931	31580	852468	40187
1932	32063	786824	27078

W zestawieniu tem nie uwzględniam ogólnie rzemiosła, o które bliższych danych w ministerjum opieki społecznej nie otrzymałem.

A więc podczas gdy w roku 1929 pracowało w górnictwie i różnego rodzaju przemyśle 77,39 młodzieży to w r. 1932 tylko 27,078. Ogólnie zatrudnienie zmniejszyło się około 50 proc. a samo zatrudnienie młodzieży o 60 proc. Przeszło 50.000 młodzieży zostało zredukowane. Jeśli dodamy do tej liczby bezrobocie w rzemiosłach młodzieży, która w ogóle nie pracowała i coroczny przyrost nowych rąk do pracy, to otrzymamy liczbę kilka razy większą, która w

sumie daje armję młodzieży bezrobotnej.

Na tę właśnie młodzież bezrobotną, pozbawioną środków do życia, a nawet nadziei możliwie szybkiego otrzymania pracy, pragnę zwrócić uwagę. Różne są względy i powody, natury zresztą państwowo-społecznej, dla których bezrobocie wśród młodzieży należy poruszyć.

Przy omawianiu tych względów trzeba przyjąć podział na dwie grupy:

- 1) obowiązki młodzieży względem państwa,
- 2) skutki bezrobocia wśród młodzieży.

Wzrost państwa, która w skutkach groźnie wygląda.

Człowiek, który od lat młodych nigdy nie pracował i nie wie co to praca, nie z jego zresztą winy, a przez to pozbawiony środków do życia, wcześniej czy później wykończy. Upada na duchu, traci chęć do wszystkiego, nawet do życia. Niejednako przegarnie wreszcie ulicę. Zamiast być pożytecznym obywatelem państwa staje się ciężarem, niejednokrotnie nawet szkodnikiem. Kto nie pracuje ten nic nie umie i ten nie widzi przed sobą żadnych widoków, żadnej przyszłości. Nawet ten, kto kiedyś pracował i stracił pracę, stopniowo staje się tym nieszczęśliwym, nieumiejącym wreszcie nie oglądnie bardzo mało z tego co zrobił w życiu. Traci nabytą wiedzę i chęć, w której powinien się raczej więcej specjalizować. Przez to niszczy wartość pracy. Traci na wartościach produkowanych materiałów, traci życie gospodarcze. Podczas gdy w Polsce, w państwie młodym, trzeba jaknajwięcej i janajlepszich pracowników to niema możliwości wyszkolenia takich kadr.

¿ MŁODZIEŻ UCZĄCA SIĘ W SZKOLACH, W JAKICH WARUNKACH SIĘ UCZY?

Że bo to przeważnie synowie bezrobotnych albo tych, którzy po kilkadziesiąt złotych miesięcznie zarabiali. Ile traci młodzież na zapale i chęci do studjowania skoro wie, że po skończeniu szkoły będzie jednym z wielu nieszczęśliwych.

Jakie są wyniki tych tysięcy młodzieży uczącej się jakie być po-

winny?

Wobec takiego stanu rzeczy śmiało mogę postawić pytanie: czy młodzież obecna jest przyszłością narodu? Tak jest, musi być! Czy spełni swoje zadanie i obowiązek, jakim na niej ciąży? Tak, musi! Przyszłością narodu? Tak jest, musi być! Czy spełni swoje zadanie i obowiązek względem ojczyzny. Spełni, to twierdzą z całą stanowczością, ale jak go spełni, to pytanie, na które nie mam odpowiedzi.

Znaczenie młodzieży i rola jaką spełnia w życiu państwa z jednej strony, a z drugiej jej położenie, są aż nadto wyraźnym ostrzeżeniem, że

WZAS NAJWYŻSZY, ABY MŁODZIEŻĄ ZAJĄĆ SIĘ BLIŻEJ

Rząd i społeczeństwo robi wszystko, aby zmniejszyć bezrobocie.

My młodzi zdajemy sobie sprawę z trudności, z jakimi trzeba walczyć w odbudowie Polski, lecz pragniemy za wszelką cenę uczyć się pracy.

Bez względu na to, że najpierw trzeba dać pracę żywicielom rodzin, a równocześnie należy jednak przystąpić do rozwiązania zagadnienia bezrobocia wśród młodzieży, które poważnie odciąży żywicieli rodzin. Sprawa młodzieży, jej stan i warunki życiowe — to sprawa przyszłości państwa. O tem musi wiedzieć i pamiętać każdy obywatel państwa. Sprawa młodzieży musi być bliską każdemu i do niej winien rząd i społeczeństwo dołożyć jeszcze większych wysiłków niż dotychczas, a wtedy spokojnie można patrzeć w przyszłość Polski.

A. CZEKAJ.

Młodzież jest przyszłością narodu te piękne słowa, powtarzane są nietylko w Polsce.

Powtarzają je w każdym państwie. U nas jednak ze szczególnym zrozumieniem muszą być powtarzane z uwagi na młodą naszą niepodległość, a w związku z tem na wielką pracę, stojącą przed nami, a którą musi wykonać właśnie młodzież.

Pokolenie obecne wywalczyło niepodległość polityczną, to jest pierwszy etap zupełnej naszej niepodległości. W pracy nad drugim etapem — nad zdobyciem niezależności gospodarczej — obecnym kryzysem, szczególnie, zetknęło się z niesłusznym. Pokolenie to, niezależności gospodarczej, na przestrzeni swego istnienia, napewno niezdobędzie, lecz musi je zdobyć pokolenie przyszłe my młodzież. Przed młodzieżą polską stoi więc obowiązek, wielkością swą niejednokrotnie przewyższający obowiązeki młodzieży każdego innego państwa, a wyrażający się w słowach:

UTRZYMAĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNĄ,

ZDOBYĆ ZUPEŁNĄ NIEZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZĄ.

Do tak wielkiego zadania trzeba się bardzo a bardzo sumiennie przygotować.

A teraz kilka słów, jak młodzież przygotowuje się do spełnienia największego swego obowiązku, obowiąz-

wiązku względem ojczyzny, przesiadki i przyszłych pokoleń.

Pięćdziesiąt tysięcy młodzieży wydalonych z pracy, plus młodzież bezrobotna w rzemiosłach i w ogóle nie pracująca jeszcze w życiu oraz roczny przyrost nowych rąk do pracy, daje nam kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, pozbawionej pracy.

Nie lepiej jest z młodzieżą, kończącą zakłady naukowe i tutaj również przytoczę parę liczb:

szkoły:	młodzieży:
powszechne	254.736
ogólnokształcące	16.856
seminaria i kursy naucz.	6178
zawodowe	13.131
wyższe	4.931
razem	295.576

Z tego większa część wobec braku środków do dalszego uczenia się, po skończeniu szkół powszechnych, została w domu, jako przyszłe kadry do pracy fizycznej. Ze szkół ogólnokształcących i zawodowych parę procent zaledwie poszło na studia wyższe, a reszta pozostała również w domu, w oczekiwaniu uzyskania jakiegokolwiek pracy. Ci, którzy ukończyli szkoły wyższe, w bardzo małym, nie ucząc się wprawdzie, inni powiększyli ilość bezrobotnych

Święto narodowe Danji 26 września.

26 września Danja święci rocznicę urodzin króla Krystjana X. Król Krystjan Fryderyk Albert Aleksander Wilhelm urodził się w r. 1871. Ukończywszy szkoły w r. 1899, młody książę Krystjan wstąpił do armji, z której wyszedł ze stopniem generała majora. 14 maja 1912 r. po nagłej śmierci swego ojca, króla Fryderyka VIII, wstąpił na tron, jako trzeci z rzędu panujący z dynastji Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg. Poprzednia dynastia Oldenburska wygasła w r. 1863 z braku potomków męskich.

Król Krystjan X jest bardzo popularny, zjawia się prawie codziennie na ulicach Kopenhagi, w tany owacyjnie przez ludność. W nie-dziele można zauważyć jego wyniosłą postać w parkach publicznych stolicy.

Codziennie przedpołudniem tłumy mieszkańców Kopenhagi gromadzą się przed placem Amalienborg. Tutaj bowiem, tak jak w Londynie przed pałacem Buckingham, odbywa się codziennie uroczysta zmiana warty, którą pełnią olbrzymi gwiazdziści w wielkich niebieskich mundurach. Po zmianie warty, plac powoli pustoszeje, a tłum rozchodzi się, a raczej odjeżdża na rowerach. Kopenhaga bowiem jest miastem rowe-

row. Co trzeci mieszkaniec stolicy ma rower. Nawet król i królowa jeżdżą na rowerze, jak np. podczas pobytu w Cannes, na wycieczkach po wybrzeżu Riwiery.

Rozmaitości.

58 NOWYCH PISM W POLSCE.

W okresie lipca i sierpnia r. b. powstało w Polsce 58 nowych pism, z czego 9 tygodników, 2 dwutygodniki, 12 miesięczników, 1 dwumiesięcznik, 1 kwartalnik, 8 innych czasopism i 23 je-dnodniówki.

Wśród nowopowstałych pism mamy aż 2 organy Polskiej Partji Narodowo-Socjalistycznej, a mianowicie tygodnik „Błyskawica” w Katowicach, założony w sierpniu r. b. i tygodnik „Świt” w Pa-bjanicach, założony w lipcu r. b.

—xOx—

KINEMATOGRAF W WIEZIENIU SZWEDZKIM.

Zarząd szwedzkiego więzienia w Norkoepping wprowadził ostatnio, z inicjatywy jednego z więźniów, przedstawienia kinematograficzne dla więźniów. Projektodawca zwrócił się listownie do jednej z największych szwedzkich wytwórni filmowych „Svensk Fil mindustri” z prośbą o przysłanie projektora. Towarzystwo filmowe uczyniło zadość tej prośbie, a zarząd więzienia przeznaczył jedną z sal na widowisko kinowe. Życie więźniów, którzy od czasu korzystali z koncertów, odczytów i widowisk, zostało urozmaicone i ożywione przez urząd stałych przedstawień kinowych. Zarząd więzienia w Norkoepping, który pierwszy w Szwecji wprowadził tego rodzaju innowację, zamierza wyświetlić jaknajwięcej filmów pouczających, ponadto zaś więźniowie będą mogli sami wybierać program przedstawić.

RADJO W WIEZIENIACH AMERYKAŃSKICH.

Dyrektor znanego więzienia nowojorskiego, Sing — Sing, postanowił zaopatrzyć nadzorców w przenośne aparaty nadawcze — odbiorniki, pracujące na ultrakrótkiej fali, które umożliwiłyby dozorcóm komunikowanie się w każdej chwili z dyrekcją więzienną. Aparaty te są bardzo lekkie i nosi się je na plecach, przymocowane rzemieniami jak ternister. Długość fali ma wynosić około 5 metrów.

Człowiek, chcący cokolwiek zrobić, musi umieć przedewszystkiem pracować.

Młode pokolenie polskie, aby mogło swój obowiązek spełnić, aby nie było zaokocowane i nieprzygotowane do przejścia tych obowiązków od starszego pokolenia, musi umieć dobrze, sumiennie i wytrwale pracować. Niestety, możliwości nauczania

się tej pracy jest pozbawione.

Jakkolwiek młodzież polska zdaje sobie sprawę ze szczególnych jej zadań, to jednak nie ma możliwości przygotować się do nich i nie będzie miała, nie ucząc się wprawdzie. To wielka, niecierpiąca niewyrównano-

Dzień pracownika umysłowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Dąbrowie.

Dzień pracownika umysłowego w Dąbrowie obchodzony był bardzo uroczysto, przy udziale szeregu organizacji i licznych rzesz pracowników umysłowych.

Pochód uformował się przed południem P.Z.Z.P.P. i H. poczem przy dźwiękach trzech orkiestr przemarszował do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się w salonach resursy poranek, który zagrał p. J. Pawełczyk. Około 12.00 licznoscie przemówienie wygłosił p. T. Sobolewski. W części koncertowej poranku popisywał się pięć na grę na skrzypcach p. Mirosław Mazurkiewicz oraz kilka pięknych aryj odśpiewała p. M. Ruppelowa. Na zakończenie koncertowała orkiestra kołowa Flora.

Na placu Żwirki i Wigury oraz na placu Legjonów koncertowały w godzinach popołudniowych orkiestry kop. Flora i tow. Harmonia.

Wieczorem odbyła się w sali resursy wieczornica, na której przy nadzwyczaj miłym nastroju bawiono się do późnej nocy. W czasie wieczornicy przemówienie o znaczeniu święta pracownika umysłowego wygłosił p. Szymański. Miłą atrakcją wieczornicy były popisy chóru mieszanego i orkiestry pracowników towarzystwa francusko-włoskiego, pod batutą p. Musialika. Na zakończenie p. Karasiński artysta teatru polskiego w Katowicach wypowiedział szereg wesołych monologów.

W Grodźcu.

Obchód święta pracownika umysłowego w Grodźcu rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, które odprawił ks. Chwistocki, kazanie wygłosił ks. prof. Bilski.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego złożono wieniec. Przemówienie wygłosił p. Dobrowolski.

Następnie w lokalu związku odbyła się akademja, którą zagrał p. Dolrowalski. Referat na temat „Wczoraj, dziś i jutro” wygłosił p. Klimczyk.

Na zakończenie odbyła się zabawa na której bawiono się wesoło wśród miłego koleżeńkiego nastroju.

W Zawierciu.

Zawiercie „dzień pracownika umysłowego” obchodziło w sposób uroczysty, a mianowicie: o godzinie 8.00 na placu P.Z.Z.P.P. i H. przy ul. Sienkiewicza zebrał się: koło lekarzy, tow. naucz. szkół średnich i wyższych, związek farmaceutów oficerów rezerwy, nauczycieli szkół powsz., prac. sam. pow., prac. miejskich, urzędników kolejowych, prac. kasy chor., majstrów fabrycznych i P.Z.Z.P.P. i H. oddziały w Myszkowie, Porębie i w Zawierciu, skąd o godz. 8.45 wyruszyli na nabożeństwo. W czasie nabożeństwa okolicznościowe podniosło kazanie wygłosił ks. kan. B. Wajzler.

Po nabożeństwie o godz. 10 w sali kino-teatru „Stella” odbyło się zebranie, w którym tłumny udział wzięli członkowie wyżej wymienionych organizacji. Ponadto na zebranie to przybyli p.: starosta Konopacki i komisarz Langert.

Przewodniczącym zebrania jednogłośnie wybrany został dr. L. Michnowski. Słowo wstępne wypowiedział prezes P. Z. Z. P. P. i H. p. K. Lewitoux. Następnie starosta Konopacki po złożeniu życzeń p. m. słynnych obrad wygłosił treściwe przemówienie, nawiązując do założeń pracownika umysłowego, w dziedzinie odbudowy Polski w imieniu mi-

sta przemówił kom. Langert. Referat na temat „Rola pracownika umysłowego w Polsce” wygłosił p. K. Lewitoux.

Po referacie p. Lenitoux przewodniczący dr. L. Michnowski postawił wniosek, aby prezesi wszystkich organizacji biorących udział w „dniu pracownika umysłowego” stworzyli stałą delegację, która od czasu do czasu porozumiewałaby się w sprawach obchodzących wszystkich pracowników umysłowych.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Następnie sekretarz wydziału powiatowego p. S. Małanowicz wygłosił odczyt o nowej ustawie samorządowej.

W Olkuszu.

W dn. 24 bm. z inicjatywy olkuskiego oddziału P.Z.Z.P.P. i H. odbył się w Olkuszu dzień pracownika umysłowego. W pochodzie i w uro-

czystym nabożeństwie, wzięło udział około 300 pracowników umysłowych z terenu m. Olkusza i okolicy. W czasie nabożeństwa chór męski „Hejnał” pod dyrekcją p. Kardaszewskiego, odśpiewał pieśni religijne. Wieczorem w sali kina „Orzeł” odbyła się akademja z programem: słowo wstępne — p. Wilczyński, przemówienie o organizacji pracy — p. St. Kasprzyk, delegat głównego zarządu P. Z. Z. P. P. i H. z Sosnowca, odegranie jednoaktówki p. t. „Próba miłości” pod reżyserją p. K. Królikowskiego, oraz koncert orkiestry straży fabryki „Olkusz”. W odegraniu sztuki brali udział znakomici amatorzy olkusey pp.: Kazim. Jaernizanka, Marja Kasprzykówna, St. Kuźniak, M. Kplak, Latacz i St. Penconek. Suflerowała p. Janina Królikowska.

Dzień pracownika umysłowego zakończyła wspólna zabawa taneczna w lokalu p. Bobrzeckiego.

Święto chorych w Dąbrowie.

W Dąbrowie urządzone zostało święto chorych, które dla tych nieśczęśliwców było prawdziwym pocieszeniem duchowym. W dniu tym księża odwiedzali chorych w domu, spowiadając ich, a dnia następnego przewieziono ich do kościoła na nabożeństwo i do przyjęcia komunii św. Do zgórą stu chorych wygłosił piękne kazanie ks. prob. Niedźwiedzki.

Po nabożeństwie na plebanji wszystkich chorych podejmowano śniadaniem.

Niezwykły ten akt miłosierdzia wywołał wzruszenie nie tylko chorych, lecz u wszystkich zebranych.

Dwa zamachy samobójcze w Zagłębiu.

Mieszkaniec Zagórza, Władysław Jędrusik, z zawodu furman, po większej libacji z kolegami, w czasie której „wytrąbiono” kilka łutelek wódki, usiłował onegdaj popełnić samobójstwo, przecinając sobie brzytwą gardło i rękę. Czynu tego dokonał u znajomego w zakładzie fryzjerskim. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Policja przeprowadziła w tej sprawie śledztwo, które ustaliło, że powo-

dem targnięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy, spowodowany nadmiernym spożyciem alkoholu oraz że w czasie libacji przepił 100 zł.

Drugi wypadek usiłowania samobójstwa miał miejsce w Sosnowcu. Mianowicie mieszkaniec domu nr. 33 przy ul. Florjańskiej, 21 letni Henryk Czerwik, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego napił się esencji octowej.

Przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Człowiek zwierzę.

STRASZNA GEHENNA 11-LETNIEJ DZIEWCZYNI.

W domu nr. 17 przy ul. Feliksa Perla w Sosnowcu przeżywała od lat kilku cichą tragedję 11-letnia dziewczynka.

Mieszkańcy tej ulicy oddawali zaciekawieni byli tłumionymi jękami, dochodzącymi z pod nr. 17, z mieszkania brukarza Tomasza Chmielarczyka, ciekawość ich jednakże zbywano lakonicznie. Dopiero teraz ponura tajemnica tego domu wyszła na światło dzienne.

Ostatnie przechodnie słysząc rozdzierający płacz dziecka, wezwali policjanta, który wkroczył do mieszkania Chmielarczyków. Oczom policjanta przedstawił się okropny widok.

Na podłodze leżała w stanie nieprzytomnym pasierbica Chmielarczyka, 11-letnia Wanda, przykryta łachmanem, z pod którego wyglądały straszliwe blizny i świeże od pobicia guma (!!) okaleczone ciało.

Nieszczęśliwą dziewczynkę, wobec ciężkiej rany na głowie i zapalenia kości na ręce od uderzenia, przewieziono do szpitala i wdrożono dochodzenie, które ujawniło straszną gehennę pasierbicy i za-

kończyło się osadzeniem Tomasza Chmielarczyka w więzieniu.

Chmielarczyk ożenił się przed dziesięcioma laty, przyjmując na wychowanie nieślubną córkę swej żony. Pierwsze lata pożycia między małżonkami nie pozostawiły nic do życzenia, do czasu kiedy Chmielarczyk zaczął pić. W pijackim uniesieniu mścił się wówczas za grzech matki na niewinnym dziecku, które w obawie przed okrutnym ojcem uciekało z domu i tułało się nocami po cudzych klatkach schodowych.

Zwyrodniały ojczym stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Okazało się, że z informacyj nadesłanych sądowi iż jest to kryminalista, karany już przedtem za różne przestępstwa.

Rozprawa zakończyła się skazaniem zezwierzęconego brukarza na rok więzienia.

KRONIKA

Wrzesień
26
Wtorek

Dziś: Cypriana
Jutro: Komży i Damjana
Wschód słońca: 5.36
Zachód słońca: 17.84

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 26 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 17.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Ekspert. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotnicza. 15.50. Płyty. 16.00. Muzyka lekka 17.15. Koncert solistów. 18.15. Tr. z Katowic. 18.35. Muzyka polska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Muzyka lekka. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Wiad. bież. 21.10. Tr. z Poznania. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 26 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Muzyka lekka. 17.00. Aud. dla dzieci. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Na zagranicznym odcinku harcerskiej pracy. 18.35. Koncert z Warsz. 19.05. Współczesna poezja rumuńska. 19.20. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Kom. sport. 19.40. Tr. z Warsz. 21.00. Program na dz. nast. 21.10. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Środa, 27 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Dz. koncertu. 14.55. Płyty. 15.05. Płyty. 15.10. Kom. Państw. Inst. Ekspert. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Tr. z Lwowa. 18.40. Muzyka lekka. 19.10. Przemówienie o Pożyczce Narodowej. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Skrzynka poczt. 20.15. Tr. z Warszawy koncertu. W przerwie: Dz. wieczorny. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

WYKSZTAŁCENIE A RADJO.

Profesor psychologii na uniwersytecie w Chicago, Franc. N. Freeman, stwierdził na podstawie obserwacji, że stopień wykształcenia przeciętnego radiosłuchacza jest wyższy, niż tego, który nie korzysta z radiodiodni. Do szeregu osób jednej i drugiej kategorii wystosował dr. Freeman trzy pytania, na które 32 proc. radiosłuchaczy odpowiedziało szadawiająco, z pozostałych zaś osób dało dobrą odpowiedź tylko 24 proc.

—oOo—

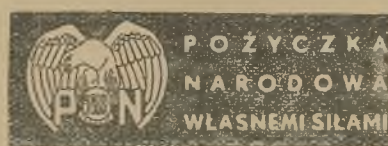
TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś we wtorek o godz. 20 m. 15 co cenach najniższych (cały parter — 1 zł., cały amfiteatr i galerja — 50 gr) nową komedję polityczną p. t. „Nowi Panowie”, która dzięki doskonałej grze dała sobie uznanie prasy i publiczności. W rolach popisowych występują p. n. A. Arciszewska, Chrzanowska i Gersonowna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Golaszewski, Dąbrowski, Orliński, Mikołajewski i inni.

Jako następna premiera ukaże się sensacyjny reportaż osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, ośmieszający militaryzm niemiecki p. t. „Kapitan z Kopenhagi” w reżyserji dyr. Golaszewskiego i przy udziale całego zespołu. Sztuka ta w Warszawie w końcu ubiegłego sezonu w teatrze „Ateneum” pobila rekord „Ulisy”. W czwartek dn. 28 bm o godz. 20 m. 15 teatr miejski w Sosnowcu gościć będzie znakomitą pieśniarkę polską p. IANKE ORDONÓWNE, która wystąpi w swoim najbogatszym repertuarze. Przy fortepianie świetny akompaniator p. Szlossberg.

Wtorek dn. 26 bm. godz. 20 m. 15 — „Nowi Panowie” po cenach najniższych. Środa dn. 27 bm. — Będzin — godz. 16 m. 30 — „Zemsta”. Przedstawienie dla młodzieży.

Środa dn. 27 bm. — Będzin — godz. 20 m. 30 — „Nowi Panowie”.



Z Zagłębia.

— Osobiste. Starosta Boxa powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

— Zbiórka podoficerów rezerwy w Będzinie. Dnia 27 t. j. jutro o godz. 5 popoł. odbędzie się zbiórka podoficerów rezerwy koło Będzin, celem wzięcia udziału w pochodzie propagandowym pożyczki narodowej.

Magistrat czeladzki zwolnił wszystkich praktykantów. W tych dniach magistrat czeladzki doręczył wszystkim praktykantom pisma z zawiadomieniem o zwolnieniu ich z danej praktyki. Jak wiadomo praktyki w magistracie były bezpłatne.

— Poświęcenie sztandaru P. C. K. w Czeladzi. W nadchodzącą niedzielę koło polskie czerwonego krzyża w Czeladzi organizuje uroczystość poświęcenia sztandaru drużynowego i ekwipunku pierwszej drużyny ratowniczej P. C. K. na miejscowym terenie.

Program uroczystości przewiduje o godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacji przed lokalem P. C. K. (magistrat) wymarsz pochodem na nabożeństwo, w czasie którego nastąpi poświęcenie sztandaru.

O godz. 10.30 rano złożenie wieńca przed pomnikiem niepodległości przy ul. Miłowickiej a potem akademja w kinie „Czary” i wpisywanie się do księgi pamiątkowej oraz składanie ofiar na ekwipunek drużyn ratowniczych.

O godz. 3 popoł. urządzony będzie na kolonji „Saturn” ciekawy pokaz ratowniczy.

— Z zemsty wybito szyby. W sklepie futer Wolfa Monesa w Sosnowcu (Modrzewska) wybito dwie szyby wystawowe. Właściciel sklepu posądza o ten czyn swych b. pracowników.

— Nieszczęśliwy wypadek. W posesji przy ul. Pszennej 11 w Sosnowcu w dole kloaczym utonął półtoraroczne dziecko Józefa Plinke.

— Wyjaśnienie. W związku z notatką zatytułowaną: „Kula rewolwerowa w klapie marynarki”, którą pisaliśmy na podstawie komunikatu policyjnego p. Alina Rojek, mieszkanka Sosnowca (Swoboda 1) wyjaśnia, że nie jest prostytutką.

— Włosy wypadają. Gruczoły, które powinny wytwarzać niezbędną dla komórek włosowych cholesterynę, przestały radzycie działać. Włosy zaczynają wypadać, nowe nie odrastają. Przyczyna tkwi w niedostatecznej ilości doprowadzonej cholesteryny, sposób usunięcia zła jest zatem jasny i prosty: doprowadzić cholesterynę z zewnątrz. Dzięki długoletnim badaniom naukowemu udało się niezwykle trudną, rozprowadzić cholesterynę przeprowadzić do roztworu i to w formie, najbardziej skutecznej dla odbudowy nowych komórek włosowych. Przy użyciu naszego toniku dla włosów **TRILYSIN** wypadanie włosów ustaje, łupież znika i włosy odrastają. Proszę żądać w aptekach, drogeriach i perfumeriach albo z fabryki chemicznej Promonta, Bielsko Śl., bezpłatnej naukowej broszurki o płynie Trilysin.

U W A G A
Po zreorganizowaniu Zarządu
Kawiarnia i Restauracja
WARSZAWIANKA
ulica 3-go Maja 15
telefon 2-61, 11 43

Stosując się do obecnych, kryzysowych warunków — uruchomiła
DZIAŁ KAWIARNIANY
SPECJALNOŚĆ: gospodarskie obiady z 3 dań 1.30 gr.
Gorące dania z maszyny po 50 groszy
Obfity dział kawąsek po cenach bardzo niskich.
Codziennie dancing od godziny 20-ej
ORKIESTRA SALONOWA.
Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności
ZARZĄD

Komunalna Kasa Oszczędności pow. będzińskiego w Będzinie,
ul. Sączewskiego 12 oraz jej oddziały w Czeladzi, ul. Rynek 14 i w Dąbrowie Górni. ul. 3-go Maja 18.
przyjmują subskrypcję na 6% Pożyczkę Narodową
Przyjmowanie wpłat na subskrypcję odbywać się będzie od dnia dzisiejszego, aż do odwołania od godz. 8-ej rano do 8 wiecz. bez prze-wy nie wyłączając niedzieli i świąt



**POŻYCZKA NARODOWA
WŁASNEMI SIŁAMI**

Powiatowy komitet obywatelski pożyczki narodowej podaje do wiadomości, że w miejscowościach, w których nie ma urzędów skarbowych i banków, przyjmować będą subskrypcje pożyczki narodowej urzędy, agencje pocztowe oraz urzędy gminne.

Ponadto, dla wygody mieszkańców, na podstawie upoważnienia miejscowego urzędu skarbowego, mogą być powołane, na wniosek komitetu lokalnego jeszcze inne placówki subskrypcyjne.

Poza kasą komunalną i urzędem skarbowym w Będzinie subskrypcje pożyczki narodowej przyjmuje oddział banku handlowego.

Według przeprowadzonych obliczeń pracownicy kasy chorych i lekarze na terenie działania sosnowieckiej kasy chorych — subskrybowali pożyczkę na rodową w sumie 226.358 złotych. Piękny przykład!

Na posiedzeniu pracowników miejskich magistratu w Będzinie uchwalono subskrybować pożyczkę narodową w wysokości 20 tysięcy zł.

Pierwsza rata pożyczki w wysokości 3400 zł. została już wpłacona.

Dzisiaj o godz. 6-ej w sali starostwa w Będzinie odbędzie się posiedzenie członków powiatowego komitetu wykonawczego pożyczki narodowej.

Pod przewodnictwem prezesa p. R. Monsiorskiego odbyło się w ub. sobotę walne zebranie właścicieli drukarni Zagłębia Dąbrowskiego, w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej.

Zebrani w zrozumieniu potrzeby państwa i w poczuciu powinności obywatelskiej uchwalili jednogłośnie przyjąć udział w subskrypcji pożyczki w jaknajdalej idących ramach.

Dowiadujemy się również, że właściciele drukarni w Będzinie w wszystkie roboty drukarskie zamówiono przez powiatowy i lokalny komitet pożyczki narodowej wykonują bezpłatnie.

Czyn piękny i godny naśladowictwa.

Pracownicy samorządu miejskiego, w Olkuszu, zadklarowali udział w subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości 9 tys. złotych.

Rada okręgowa Z.Z.Z. w Sosnowcu na posiedzeniu w ub. sobotę, zwróciła wniósł Konieczki, postanowiła wziąć czynny udział w propagandzie pożyczki narodowej w pierwszym rzędzie wśród członków, a następnie robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 27 bm., tj. w wigilię terminu rozpoczęcia subskrypcji pożyczki narodowej urządzona zostanie w Dąbrowie wielka propagandowa manifestacja przy udziale miejscowych organizacji związków, stowarzyszeń z orkiestrami na czele.

Przemówienie przy pomniku Legionów wygłosi p. Julian Torbus.

Zbiórka organizacji o godz. 6-tej wiecz. na dziedzińcu szkoły powsz. nr. 7, ul. Piłsudskiego obok kościoła.

Na apel rządu, pośpieszyli z subskrypcją pożyczki narodowej w Olkuszu: K. K. O. w wysokości 2.500 zł. p. rejent Gdański 2.000 zł., irż. Lipczyk 1.500 zł. oraz wiele innych osób. W dniu wczorajszym powyższe sumy zostały

już wpłacone do kasy skarbowej w Olkuszu.

Na apel powiat. komitetu wykonawczego w Olkuszu zamieszczony w miejscowej prasie do pracy w komitecie zgłosił się wczoraj i onegdaj okół 15 emerytów państwowych i inteligencji bezrobotnej, którzy zajęci są honorowo w biurze komitetu powiatowego, mieszczącym się w sali konferencyjnej rady powiatowej przy ul. Mickiewicza w Olkuszu.

Stowarzyszenie kupców polskich w Dąbrowie urządziło jutro o godz. 10-ej rano w sali rady miejskiej nadzwyczajne zebranie, na którym omawiana będzie sprawa subskrypcji pożyczki narodowej.

Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy kupcy chrześcijanie z mieszkali na terenie Dąbrowy, Zagórz i Łagiszy.

Onegdaj pracownicy umysłowi huty Bankowej urządzili zebranie w sprawie wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Na zebranie przybyli niemal wszyscy urzędnicy huty Bankowa. Zebranie zajął inż. Talko. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Kaznowskiego, na asesora inż. Talko i p. Musiałę. P. Kaznowski zwrócił się do zebranych z apelem o wzięcie udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Wpłynął wniosek subskrybowania przez pracowników huty Bankowej pożyczki od wypłacanych zarobków w następujących normach: zarobki mniejsze niż 100 zł. są wolne od subskrypcji, zarobki od 100 zł. do 300 zł. podlegają subskrypcji w wysokości 50 proc. miesięcznej pensji, od 300 do 500 zł. — 75 proc., zaś powyżej 500 zł. — 100 proc. Wniosek ten został uchwalony jednogłośnie.

P. dyrektor Świntun oświadczył w imieniu towarzystwa, że zarząd postanowił dla ułatwienia subskrybowania pożyczki przez urzędników rozłożyć im na 12 równych rat płatności pożyczki, która będzie pokryta przez towarzystwo w 6 ratach.

W gminie wyznaniowej w Sosnowcu odbyło się onegdaj zebranie w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej.

Na zebraniu jednogłośnie uchwalono subskrybować pożyczkę i w tym celu przeprowadzić odpowiednią propagandę ze pośrednictwem domów modlitwy z rabinatem na czele.

W związku z tem urządzonych została szereg wieców.

Na zebraniu cechów piekarzy w Sosnowcu postanowiono przystąpić gremjalnie do subskrypcji pożyczki narodowej. Obecnie na zebraniu członkowie cechów odrzuć zadeklarowali odpowiednie sumy. Postanowiono zwrócić się do nieobecnych na zebraniu członków cechu piekarzy, aby również przystąpili do subskrypcji pożyczki narodowej, by żadnego z piekarzy nie brakło w szeregach spieszących z pomocą państwu.

Obstrukcja. Orzeczenia szpitali potwierdzają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” jest cenniejszą przyjmowaną również i przez obłożnie chorych i uważana za bardzo pożyteczną.

Pomocnik farmacji

z długoletnią praktyką, ostatnio 14 lat w aptece p. Wasilewskiego Sosnowiec, poszukuje kondycji w Zagłębiu lub na Śląsku.

Wiadomość: Sosnowiec, Modrzewska 39 L. Weselowski

WYDATNA AKCJA KOMITETU POMOCY BIEDNYM W PIASKACH

Komitet pomocy bezrobotnym w Piaskach w okresie maj — sierpień br. prowadził w dalszym ciągu swoją działalność. W okresie sprawozdawczym wydano 3118 kg. mąki pszennej, 4.675 kg. kaszy jęczmiennej, 3119,75 kg. fasoli, 577,325 kg. słoniny, 779,825 kg. cukru, 389,625 kg. soli, 12,268,5 kg. chleba i 140 korcy kartofli. Ponadto rozdzielono 2086 kostek mieszanek kawowej, tudzież między dzieci do lat 12, 78 kg. cukru, dostarczonych przez powiatowy komitet w Będzinie.

Komitet wydatkował w okresie sprawozdawczym na zakup artykułów spożywczych 9.079 zł., na wypiek chleba 490 zł., na frachty i zwózki 57,40 zł. i na druk kart chlebowych 67,34 zł.

Przeciętnie wspomagano w okresie sprawozdawczym 581 osób, w tem 49 dzieci do lat 3-ich i 84 dzieci w wieku od 3 do 12 lat.

Od komitetu powiatowego pomocy bezrobotnym otrzymał podpisany komitet w okresie sprawozdawczym 4765 kg. mąki żytniej, 1867 kostek mieszanek kawowej i 42 kg. cukru.

Równocześnie prowadził swoją akcję komitet dożywiania dzieci w Piaskach, z tem, że akcja uległa w miesiącach wakacyjnych zawieszeniu i dotychczas nie została jeszcze podjęta. Przewidujemy, że akcja ta będzie z dniem 1 października. W okresie sprawozdawczym dożywił komitet 267 dzieci, wydając im śniadania, składające się ze szklanki gorącego mleka i 100 gramów bulki. W okresie sprawozdawczym zużytkowano 2465,5 litrów mleka i 9612 bułek. Wydatkowano na zakup mleka i pieczywa 1765,23 zł., na zakup odciepów 100 zł., za gotowanie mleka 12,50 zł. i na wsparcia gotówkowe 90 zł.

Na wpływ obu komitetów, działających w Piaskach, złożyły się wpłaty urzędników i robotników t-wa „Czeladź” 4.472, 21 zł., zarządu t-wa „Czeladź” 446,21 zł., stowarzyszenia społecznego „Zgoda” 200 zł. i różnych osób 103,52 zł. Deficyt pokryto z rezerwy.

Niezależnie od działalności obu komitetów, prowadzi w Piaskach akcję dożywiania dzieci bezrobotnych miejscowa szkoła polskiej państwowej, która, dzięki ofiarności pp. Oficerów Frekwentantów szkoły dożywia stale kilkanaście dzieci, udzielając im pewnego pożywienia dziennego.

Komitet pomocy bezrobotnym i biednym w Piaskach przez komitet dożywiania dzieci uważa za swój obowiązek za naszym pośrednictwem złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przez swoją ofiarność umożliwiają komitetowi ich działalność, a zarazem apelują gorąco, by nadal raczyli działać i tę podtrzymać, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy, która postawi komitety wobec konieczności wzmożenia akcji.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

„Na terenie Zagórz z jednej i drugiej strony Zakola przeszczepnej nr. 1 (kopalnianej) znajdują się słupy z drutami telefonicznymi i oświetleniowymi, które aby się nie przewracały, umocowane są linami drucianymi do ziemi i to właśnie w samym środku chodnika.

Ponieważ zdarzają się coraz częstsze wypadki skaleczeń dzieci szkolnych, a wieczorem z powodu braku należytego oświetlenia można bardzo łatwo złamać nogę lub poderżnąć sobie gardło przeto apeluję do władz bezpieczeństwa aby te spowodowały u właścicieli tych że słupów natychmiastowe usunięcie grożących bezpieczeństwu publicznemu drutów. Wogóle ciekawy jest na tym terenie system stawiania słupów na samym środku chodnika.

Kazimierz Wyczasyński
kier. szkoły.

Celem propagandy konsumpcji mleka i jego przetworów

Hala Mleczna Spółdzielni Ziemiańskiej

Sosnowiec, Piłsudskiego 18

wydaje codziennie śniadania i kolacje mleczne po 50 gr. i po 70 gr.

SPRZEDAŻ NA MIEJSCU WSZELKICH PRODUKTÓW NABIAŁOWYCH.

Z Zarwiecia.

(z) Z utłopu. Powrócił z urlopu i objął urządowanie wiekomisarz miasta p. J. Berndt.

(z) Urzędnicy „Poręby“ na pożyczkę na redow. W tych dniach odbyło się w Porębie zebranie wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłowych „Poręba“. Tematem obrad była sprawa subskrypcji pożyczki narodowej. Z brani postanowili jednogłośnie przeznaczyć na zakup pożyczki jednorożca 50 proc. miesięcznych swych poborów. Jednocześnie urzędnicy odnieśli się z apelem do wszystkich robotników „Poręby“, jak również do miejscowego kupiectwa nawołując ich do gremjalnego udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

(z) Ziemniaki dla bezrobotnych. Miejscowy komitet funduszu pracy czyni starania, aby akcja ziemniaczana rozpoczęła się już w początkach października. Prawo do korzystania z akcji ziemniaczanej w rb. przysługującej będzie tym bezrobotnym, którzy utracili pracę, bądź zasilek z funduszu bezrobotnych i zarejestrowali się w biurze komitetu na pomoc żywnościową najpóźniej do 30 bm. Ziemniaki rozdawane będą ciłwami w miarę ich otrzymywania.

(z) Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj na stacji kolejowej w Zawierciu podczas wyladowywania z wagonu tregrow przez robotników kolejowych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek a mianowicie, zatrudnionemu przy tej pracy Słusznikowi Janowi, zaraż w Częstochowie, urwało palec u lewej ręki.

PIANINO

nowoczesne, krzyżowe, bardzo mało używane, sprzedam wyjątkowo tanio.

KATOWICE, Młyńska 4.

Gorliwy pomocnik i niewdzięczny szef.

Przed sądem grodzkim stanął p. Jakób Halbfisz, właściciel zakładu fryzjerskiego, oskarżony o brzydką czyn. O pobicie swego nieletniego ucznia Abrama Kalmana.

I za co go pobił?... Za gorliwość. Za to, że Abramek dbał o interesy swego chlebodawcy.

W świetle przewodu sądowego sprawa przedstawia się następująco. P. Jakób zakochał się. I jak każdy zakochany postanowił posłać swej wybrance bukiet kwiatów.

Wybrał przepiękne róże, wręczył je Abramkowi i powiedział mu:

— Tu masz kartkę z adresem.

Zanieś te kwiaty. Tylko nieś ostrożnie, pamiętaj, że to kosztują dwa złote.

Abramek wykonał ściśle polecenie, wręczył kwiaty ukochanej szefu, i, gdy ta mu dała 20 groszy za drogą, obejrzał monetę ze zdziwieniem.

— Co mi pani daje 20 groszy? — denerzył się. — Nas samych kosztowało 2 złote!

— Jakto 2 złote? — zdziwiła się panna.

— Jakto, tak to!... Dobrze pamiętam cenę. Szef mnie trzy razy powtarzał, żeby nie zapomnieć.

W gościnie u bratanka.

„Gość w dom, Bóg w dom“, — mawiał po staropolsku p. Jan Seweryn (Sosnowiec, Staropogońska 23) i pojechał w gościnę do swego bratanka do Czajowic w powiecie olkuskim, nie przeczuwając, jak srogi spotka go zawód.

Bratanek, Franciszek Ornat, przyjął Seweryna z honorami, skoro jednakże gość obudził się następnego rana,

— To ja mam zato zapłacić? — A co pani myślała?... Darmo to się daje tylko w morde. Szef mnie stale to powtarza. On jest skąpy, jak cholera. Jak nie, to zabieram kwiaty. Już ja wolę z szefem nie za czynąć.

— Oburzona niewiasta zwróciła kwiaty i Abramek z bukietem wrócił do zakładu.

P. Halbfisz na widok chłopca przeraził się.

— Co się stało? — krzyknął.

— Co się miało stać? — wzruszył ramionami Abramek — Wszystko w porządku.

Dlaczego nie oddałeś kwiatów? Abramek uśmiechnął się pogardliwie.

— Szef wie, ile ona chciała dać? 20 groszy! Myślała, że trafiła na dziecko! Ale ja idjota jeszcze nie jestem...

Abramek przerwał nagle, albo wtem ku swemu zdumieniu, zamiast wyrazu zadowolenia, ujrzał na twarzy szefa wściekłość.

P. Halbfisz wyrwał chłopcu kwiaty i rąbnął go maszynką do strzyżenia z taką siłą, że wybił mu dwa zęby i pokłeczył ucho.

Dostał zato w upominku od sędziego całutki tydzień aresztu.

ka, — stwierdził w swym portfelu brak 1620 złotych w wekslach i gotówce.

Niemili incedent, mocno podrywał autorytet gościnności rodu Ornatów, uwieczniono w protokole na miejscowym posterunku policji. W rezultacie odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa i Ornat dostał sześć miesięcy kozy.

Z Olkusza.

(ol) Osobiste Na miejsce sędziego p. L. Awakunowa, mianowanego sędzią sądu okręgowego w Sosnowcu, delegowany został do pełnienia czynności sędziowski go grodzkiego w Olkuszu, p. Włodzisław Perkowski, z Wolbromia.

(ol) Zw. pracy obywateli kobiet w Olkuszu podaje wiadomości, że świetlica dla bezrobotnych im. marszałka Piłsudskiego w Olkuszu przy ul. 3 maja, otwarta jest również przed południem (od 11 do 1 i popoł. od 5 do 9). Oprócz pism, w świetlicy jest radjo.

(ol) Z życia OMP. Onegdaj ukonstytuował się zarząd ogniska organizacji młodzieży pracującej w Olkuszu z następujących osób: pp.: Józef Szczygieł (kierownik), Kaz. Zawisz (gospodarz), Kon. Osuch (referent biurowy), Czesł. Barczyk (referent w.t.), Zygm. Zięta (referent kult. oświatowy) Stef. Kasprzyk (referent samopomocy). Komisja rewizyjna i pp. Wł. Demidow, Stef. Kluczewski i Piotr Niżniński. Sąd koleżeński: pp. Kaz. Podworski, St. Kaszuba i Art. Mitka.

(ol) Miejski komitet pożyczki narodowej w Olkuszu. W dn. 24 bm w sądzie konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się zebranie przedstawicieli mieszczan, kupców, przemysłowców itd w ilości około 80 osób. Przewodził ks. kan. Frelek. W dyskusji nad pożyczką przemawiali pp.: dr. Łapiński, Jan Jarno i Romuald Piechowiak. Na czele miejskiego komitetu, olegającego 20 osób, stanęli: burmistrz Majewski i ks. kan. Frelek.

(ol) Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia w powiecie olkuskim zanotowano: 1 wyp. duru brzuszego, 1 błonica, 1 krztuszcza, 1 odry i 1 gruźlicy (bez zgonu).



CZOPKI HEMOROIDALNE

„Varicol“ (z kugutkiem) Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki) Sprzedają apteki.



POWIEŚĆ.

208

— Nikogo! — powtórzył Hieronim. — To rzecz szczególna! Wycełowałem jednakże doskonale! Musi gdzieś leżeć dalej trochę.

XLIII.

Pani de Garennes zaledwie mogła ukryć wściekłość gniew, jaki ją ogarnął.

Zwiedziła starannie cały brzeg Marne, ale bezskutecznie, nie było żadnego śladu.

— Dłużej szukać niema potrzeby — rzekła — jesteś stary niedołęga.

Potem wraz z idącym za nią za smucącym ogrodnikiem, wróciła do parku, weszła do pawilonu, pomrukując:

— Prawdziwa fatalność, nieczego się nie dowiemy.

Gabrjela, odzyskawszy przytomność znajdowała się w stanie wzburzenia, nie dającemu się opisać.

Pragnęłaby wstać, pobiec, lecz cierpienie przykuwało ją do łóżka, bez siły obłąkaną prawie.

Kiedy usłyszała kroki baronowej drżała poczęła na całym ciele.

Biedne dziewczę szczełowało zębami.

Czyżby miała się dowiedzieć o śmierci Raula?

— Cóż się to dzieje, pani? — wyjąknęła słabym głosem.

— Dzieje się to, moje dziecko, że Hieronim jest starym niedołęgą. Gabrjela odetchnęła.

Pani de Garennes mówiła dalej:

— Ktoś znowu próbował dostać się do parku przez mur, ale co? Hieronim się zestarzał, nie ma już oczu z przed dwudziestu laty... źle wycełował i złodziej uciekł, wielka to szkoda; jednakże teraz nie mamy już czego obawiać się, nocny włóczęga, wiedząc, że się pilnujemy i przyjmujemy takich gości strzałami z fuzji, więcej nie powróci. Możemy spać spokojnie. Dobranoc ci więc, moje kochane dziecko.

— Dobranoc pani.

Baronowa pocałowała Gabrjela w czoło i przez oszklony korytarz powróciła do swego pokoju, przeklinając w duszy ogrodnika, który źle wykonał jej rozkazy.

Po wyjściu pani de Garennes Gabrjela wybuchnęła płaczem i gorąco zaszyła Niebu dziękczynienia za o-

calenie Raula.

Pan de Challins rzeczywiście był ocalony.

Stary ogrodnik nie miał już pewnego oka, przypuściwszy, że je miał kiedykolwiek, oprócz tego ręka drżała mu już cokolwiek.

Kula, świszcząc, przeszła o kilka centymetrów ponad głową Raula.

Ten ostatni bardzo zadziwiony, a nawet trochę przestraszony, zamiast oczekiwać drugiego strzału ze skoczył z muru napowrót na ziemię i szybko pobiegł drogą, prowadzącą do mostu, pomiędzy Bry a Nogent.

Przebywszy most, Raul zwołał kroku i mógł się zastanowić:

— Czatowano więc w parku — mówił do siebie. — Wiedzano zatem, że będę próbował dostać się tam. Jest to nieprawdopodobne, a nawet niemożliwe, nikt, z wyjątkiem Gabrjeli, nie wiedział o moim projekcie... Spostrzeżono pewnie ślady moich nóg na rozmięklej ziemi przedwczorajszej nocy, z tych śladów wyprowadzono wniosek o nocnym napadzie i postanowiono urządzić straż. Powinno wnieść skargę, zawiadomić komisarza policji. Moja niezwykła obecność w Nogent mogłaby wzbudzić podejrzenia. Pójdę prosto do Paryża, gdyż próbować po raz drugi tej nocy zobaczyć Gabrjela, byłoby poprostu szaleństwem. Znajdę inny sposób.

Tak monologując, Raul skierował swe kroki ku stacji kolei żelaznej. Przybył właśnie na czas, aby zająć miejsce w ostatnim pociągu.

odechodzącym do Paryża o powrócić do domu na ulicę Saint-Domique.

Nazajutrz bardzo rano żona od swiernego przyniosła mu list.

List był od pana Galtier sędziego śledczego, wzywający go do swego gabinetu.

Raul miał zamiar w ciągu dnia udać się do Bry-sur-Marne, aby spróbować, czy mu się nie uda zamieścić słów parę z Gabrjela, a przynajmniej uspokoić ją swą obecnością co do skutków wystrzału, który słyszeć musiała poprzedniej nocy.

Zmuszony jednak był wyrzec się tego zamiaru i stawić się u sędziego śledczego.

W pałacu Sprawiedliwości nie trwało długo czasu.

Pan Galtier wzywał nowych świadków ze strony Raula, wskazanych przez Filipa i Gilberta, dodatkowe śledztwo było rozpoczęte.

Tym sposobem pan de Challins zmuszony był pozostawać przez cztery godziny w gabinecie sędziego i kiedy nareszcie był wolny, udał się do swego kuzyna, aby zdać sprawę z tego, co robił cały dzień.

Filipa nie zastał na ulicy Assas.

Drzwi pawilonu były zamknięte.

Raul powrócił więc na ulicę Saint-Domique i zbliżając się do swego mieszkania, spotkał Filipa, powracającego właśnie od niego.

Dwaj młodzi poszli na obiad, po czasie którego pan de Challins opowiedział Filipowi wszystko, co zrobiło u sędziego śledczego.

d. c. n.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Rzemieślnik, Sosnowiec — Adresy, gdzie można subskrybować pożyczkę narodową w Zagłębiu podawaliśmy w „Expresie Zagłębia”. Najwydziej i najłatwiej załatwi Pan tę sprawę w urzędzie skarbowym, lub komunalnej kasie oszczędności w Będzinie.

J. M. K. T. Z. K. i inni, Sosnowiec. — Wszystkich listów, dotyczących sławetnej gosp. wydziału budowlanego magistratu m. Sosnowca publikować nie możemy, gdyż zajęłoby to za dużo miejsca. Sprawy te będą ściśle omówione w czasie przewodu sądowego.

W. K., Robeciarz, Malobadz. — ZZZ., Sosnowiec, ul. Warszawska 22, Kuźnica.

Członek ligi morskiej i kolonjalnej Sosnowiec. — Krytykę działalności za rządu ligi będzie Pan mógł przeprowadzić na wziętym zebraniu tej organizacji. Podzielamy pańskie zdania, nie chcemy jednak szkodzić organizacji przez publiczne wystąpienie na łamach pisma.

WP. L. Leszczyński, Łazy. — Pierwszy wiersz dobry, drukowaliśmy, drugi jednak był za słaby. Niestety w sprawie o której Pan wspomina nie możemy nie Panu poradzić.

WP. Jan Koszelski, Sławntów. — Rękopis pokreślony i nie czytelny, pisany po dwóch stronach arkusza — drukować nie możemy.

WP. J. K., Ogrodzeniec. — O występkach ks. proboszcza Podkopała już nie jednokrotnie pisaliśmy. Do uszy ks. proboszcza jeszcze powrócimy. Najlepiej jednak, żeby WPanowie zwrócili się do Kurji Biskupiej w Częstochowie.

WP. B. M., Zabkowice. — Szczerze dziękujemy Panu za miły list ze słowami uznania dla naszego pisma. W sprawie o której Pan zapytuje nie wiele możemy my Panu pomóc, jednakże najlepiej będzie, jeśli Pan zwróci się bezpośrednio do sejmiku, gdzie udzieli Panu wszelkich potrzebnych informacji, do których budowy szosy i sprawy łaki

„Szer — szeń”, Dąbrowa. — Bardzo słabe, do druku się nie nadają.

Na rewję. — Wszystkim, którzy zapytują nas, czy „Expres Zagłębia” nie urządza wycieczki na rewję w dniu 6 października, do Krakowa, komunikujemy, że wycieczki takiej nie organizujemy. O ile jakieś biuro podróży, lub organizacja będzie taką wycieczkę organizować — nie omisszamy o tem poinformować naszych czytelników.

Z. K., Zawiercie. — Sprawa dawno przebrzmiała i dziś już nie aktualna.

Obywatel, Sosnowiec. — Za uznanie dziękujemy. Poruszanie spraw o których Pan wspomina na łamach „Expresu Zagłębia” nie uważamy za odwagę, lecz za łasz obowiązek.

„Górnik”, Koszelew. — Zup inie dobrze rozumiemy i dlatego sprawy te tak często poruszamy.

„Zrab”, Będzin. — Stawia Pan zdaje się dopiero pierwsze kroki na niwie poetyckiej. Wiersze Pańskie narazie jeszcze do druku się nie nadają.

—O:—

Osobliwe choroby w Japonji.

W Japonji zakorzeniło się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klubów angielskich. W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu. Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak. Istnieje np. w Osaka t. zw. klub „perłowy”, którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w klapie marynarki. Do takich „oryginałów” należy też klub „noszących okulary” które grupuje w sobie większą część inteligentów japońskich. Inny znów klub w Tokio stawia kandydatom na członków, jako warunek rozegranie partji karcianej; przegrana kandydata powoduje jego odrzucenie. Istnieje też klub „mleczków”, który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i obowiązuje swoich członków do obserwowania milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

W ciągu 20 lat zamordował 100 osób

Pełna niezwyklej grozy afery trucicielska

Dzisiejsi mieszkańcy Australji są przeważnie w prostej linii następcami zesłanych tutaj niegdyś na wygnanie przestępców. Jednak — rzecz dziwna, sprzeciwiająca się teorii atawizmu — przestępczość ludności australijskiej jest z roku na rok mniej, a w stosunku do Europy, nie mówiąc już o Ameryce, minimalna. Niedarmo Australja dumna jest z tego stanu rzeczy, który oszczędza rządowi budowy i utrzymania kosztownych gmachów więziennych.

To też niezwykle wrażenie wywarła wiadomość o odkryciu sensacyjnej ze względu na charakter i rozmiary

afery trucicielskiej

przewyższającej w swej grozie nawet słynny wypadek zbrodni masowego otrucia na Węgrzech.

Na przedmieściu Melbourne are szłowano 78-letnią staruszkę Mabel Gant pod zarzutem popełnienia mor-

derstwa przez otrucie. Jedna tego rodzaju zbrodnia może wywołać sensację, lecz po pewnym czasie przechodzi bez echa. Lecz wróćcie już miliony ludzi ogarnęły podniecenie na wiadomość o dalszych szczegółach śledztwa. Mianowicie, staruszka przyznała się, że

**w ciągu ostatnich 20 lat
otrula co najmniej 100 osób.**

Z początku sędzia śledczy nie przykładł wielkiego znaczenia do zeznań Mabel Gant, przypuszczając że ma przed sobą osobę umysłowo chłą. Lecz oto Mabel Gant wyprowadziła z błędu sędziego, przedkładaając mu swoje „księgi handlowe”. Na podstawie zawartych w nich notatek, wykazała zbrodniarką, że jej straszliwe zeznania polegają na ścisłej prawdzie.

Mabel Gant posiadała oryginalną jedyną w swoim rodzaju poradnię Zgłaszającym się do niej klijer-

tom i klientkom nie tylko udzielała wskazówek, jak uwolnić się z pęt nieszczęśliwego, lub obrzydłego małżeństwa, ale nawet za odpowiednią, stosunkowo bardzo niską opłatą, dostarczała środków, zapomocą których mógł szukający u niej pomocy klient, lub klientka pozbyć się niepożądanego partnera życia.

Srodek ten zawarty był w małej kiel fiaszeczce, napełnionej płynem, którego kilka kropeł, dolanych do potraw, lub napojów, powoduje zgon zniechęconej osoby, częściej po szeregu tygodni, lub nawet miesięcy.

Prasa australijska porównuje Mabel Gant do bohaterki pamiętnej afery trucicielskiej na Węgrzech. Porównanie wypadło jednak na niekorzyść „wiedźmy z Melbourn” która swój zbrodniczy proceder uprawiała w znacznie szerszych ramach. Przypomina ona raczej trucicielskie średniowiecze za czasów Borgiów.

Motyw jej czynu jest zupełnie nieznan, trudno bowiem przypuścić, aby otrula ponad 100 ludzi wyłącznie dla zysku, który był zresztą, sądząc z jej zapisków, minimalny. Nie wiadomo również, kto dostarczał Mabel Gant trucizny. Prawdopodobnie tajemnica ta nigdy nie będzie wyświetlona, ponieważ trucicielka podczas śledztwa powiesiła się na oknie celi w areszcie.

Jest rzeczą ciekawą, że pomimo tylu zbrodni, nikt nie zadenuncjował zbrodniarki, która mogłaby prawdopodobnie uprawiać dalej swój proceder, gdyby nie przypadek. Mianowicie mąż pewnej klientki Mabel Gant przyłapał swą żonę na dolewaniu arszeniku do przeznaczanego dla niego mleka. W ten sposób wyszła na jaw ta niezwykle afera, która pociągnęła za sobą aresztowanie kilkudziesięciu osób, wykonawców trucicielskich intencji zbrodniarki.

Groźny pożar w Pilicy.

OMAL NIE KATASTROFA NA STACJI BENZYNOWEJ.

W dn. 24 bm. w czasie przelewania benzyny z żelaznej beczki do rezerwuaru stacji benzynowej, należącej do dzierżawczyni Itli Cwajgenbaum w Pilicy, jej syn Jankiel, przez nieostrożność rzucił palący się niedopałek papierosa na rozlana benzynę obok beczki. Momentalnie wybuchł pożar i ogień objął beczkę, która na szczęście była otwarta. Przelekany Jankiel zaczął toczyć palącą beczkę po ziemi, rozszerzając w ten sposób coraz więcej ognia, gdyż benzyna z beczki wylewała się.

Na widok chmury czarnego dymu, wynikł ogromny popłoch, przyjechała niezwłocznie straż miejscowa i rozpoczęła energiczną akcję w kierunku niedopuszczenia ognia do rezerwuaru, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpiłaby katastrofa nieobliczalna w skutki. Drużyną ratowniczą kierował st. instruktor strażnicy, p. Kałowski z Olkusza, który w tym czasie służbowo przebywał w Pilicy.

Na miejsce pożaru przybyła również straż z Giebla.

Jankiel Cwajgenbaum doznał lekkiego poparzenia, gdyż zajęło się na nim ubranie.



Po spotkaniach niedzielnych w kraju.

Ubiegła niedziela była niezwykle się tabeli rozgrywek w obu grupach li doniosła dla dalszego ukształtowania się przedewszystkiem w grupie finałowej spotkanie jakiego widowiska był Lwów, między Wisłą a Pogonią, zakończone dość szczęśliwym zwycięstwem ostatniej, wpłynęło na sytuację o tyle, iż kwestja zdobycia tytułu mistrzowskiego będzie teraz otwarta, a pretendencjami niemal równymi są obecnie obok Pogoni, Wisła (mająca mniej o jeden punkt, ale i mniej o jeden mecz) oraz Ruch (mający tyleż punktów straconych co Pogoń). Za zupełnie zdystansowane pod tym względem kluby uważać można już ŁKS i Legię, która zdobyła wczoraj dopiero swój pierwszy punkt, a może i Cracovię.

Podobnie, jak w grupie finałowej, tak samo i w drugiej zapadł szereg dośrodków rozstrzygnięć. Przedewszystkiem drużynę 22 p. p. uważać można już za „pewniaka” w lidze na przyszły rok, w bardzo dobrej sytuacji znajdu-

je się i Warszawianka, podczas gdy stadkiem zagrożone są teraz poważnie Warta, Podgórze (mimo zwycięstwa o ostatniego), Garbarnia i Czarni. Między temi czterema klubami toczyć się będzie teraz decydująca walka. Tabele obecnie przedstawiają się nast:

GRUPA FINALISTÓW.

Nazwa kl.	Gier.	Punkt.	Stos. br.
Nazwa klubu	Gier	Punkt.	Stos. br.
Pogoń	7	10	18:12
Wisła	6	9	9:5
Ruch	6	8	18:13
ŁKS.	5	4	8:10
Cracovia	4	2	9:11
Legja	6	1	9:20

DRUGA GRUPA.

Nazwa klubu	Ger	Punkt.	Stos. br.
22 p. p.	5	10	13:5
Warszawianka	5	7	13:9
Warta	6	5	9:10
Podgórze	6	5	8:13
Czarni	6	4	9:12
Garbarnia	6	3	12:15

KRONIKA.

× „Borowianka” — SKS. 2:1 (1:1). W ub. niedzielę w Szczakowie KS. „Borowianka” pokonała SKS. (Strzemieszyce). Gra brutalna.

× „Sokół” — „Strzelec” 2:0. Niedzielne zawody piłkarskie w Sławkowie pomiędzy olkuskim „Sokołem” i miejscowym „Strzelcem” przyniosły zwycięstwo „Sokołowi” w stosunku 2:0. Sędzio-

wał b. dobrze p. El. Gojsner z Olkusza.

× Wyścigi kolarskie. Straż ogniowa rejonu Pilica urządziła w ub. niedzielę zawody na rowerach. Trasa wynosiła 20 km. z Pilicy do Woli Libertowskiej. Pierwsze miejsce zdobyli: pp. Jan Pułtka z Chliny (nauczyciel) w czasie 50:42. II-m Adolf Katzenbach z cement. „Wiek” (51:25), III m. Konst. Wójcik z cement. „Wiek” (51:48), IV m. Piotr Rybczyński z Pilicy (51:50) Do zawodów stawało 12 strażaków.

HUMOR.

Lekarz: — Dlaczego pan nie chce zażywać tego lekarstwa? Pij pan i pomyśl pan sobie, że to piwo!

Chory: — To już wolę pić piwo i pomyśleć, że to lekarstwo!

— Ela twierdzi, że ożenił się ze mną tylko dla pieniędzy.

— Nie wierz jej, kochanie! Ona jest tylko zazdrosna, że nie ożenił się z nią, bo nie miała ani grosza.

— Jaka jest różnica między zera i młoda i ładną kobietą?

— Różnica jest ta, że zegar przypo-mina godziny, a ładna i młoda kobieta każe o nich zapominać.

Młody człowiek: — Łaskawa pani ma aż pięć córek... Czy nie wolałał y pani na przykład syna.

Mama: — Chyba dawniej... dziś zadowolilibym się zięciem!

Panna: — Przed naszym domem stoi od pół godziny młody człowiek, z którym wczoraj tańczyłam, i twarz jego znamionuje wahanie. Ciekawa jestem, czy uda się na pierwsze piętro do den tysty, czy też do naszego mieszkania, aby się oświadczyć o moją rękę.

Wierzyciel: — Kiedy dostanę moje pieniądze?

Dłużnik: — Niech pan będzie srokojny, właśnie wracam od notariusza. Umieściłem pańską należność na pierwszym miejscu.

Wierzyciel: — Gdzie?

Dłużnik: — W moim testamentcie.

— Gdy zostanę twoją żoną, dzielić będę wszystkie bez wyjątku radości i smutki.

— Nie mam żadnych smutków.

— No tak, ale gdy się ożenisz...

ZARZĄD

**Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Mijaczowskich
Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych”
„BRACIA BAUERERTZ”**

na zasadzie art. 49 Prawa o Spółkach Akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 388) podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w sobotę dnia 28 października 1933 roku, o godzinie 10.00 przed południem, w biurze Zarządu rzeczonoj Spółki we wsi Mijaczów, gminy Myszków, powiatu Zawierciański (stacja Myszków drogi Żel. Warszawa - Kraków) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów wspomnianej Spółki.

Porządek dzienny zgromadzenia zgodnie z art. 50 powołanego prawa, oraz §§ 5 i 6 statutu Spółki Akcyjnej „Bracia Bauerertz” obejmują następujące sprawy:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu za 1932/33 rok obrotowy, bilansu na dzień 30. VI. 1933 r. oraz rachunku zysków i strat za powołany rok obrotowy.

2) Powzięcie uchwały odnośnie rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1932/33.

3) Kwitowanie władz spółki z wykonania przez nie obowiązków.

4) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej na 1933/34 rok obrotowy.

Oprócz spraw, objętych powyższym porządkiem dziennym, pp. akcjonariusze władni są nie później, jak na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia, żądać umieszczenia na porządku dziennym i innych spraw, o ile rozporządzają przynajmniej jedną dziesiątą części kapitału akcyjnego (art. 54 i 57 Prawa Akcyjnego). Omawianie sprawy winny być wyszczególnione.

Akcjonariusze, życząc sobie wziąć udział w walnym zgromadzeniu zechcą stosownie do art. 59 powołanego prawa przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe, względnie zastawowe w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia.

Stosownie do art. 61 Prawa o Spółkach Akcyjnych powyższe walne zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Stanisław Jakimeczk zamieszkały w Sosnowcu ul. Małachowskiego 2-a, podaje do wiadomości stosownie do art. 603 i 604 K. P. C., 1) że w dniu 29 września 1933 r. od godz. 12 rano w Sosnowcu, przy ul. Aleja 22 odbędzie się sprzedaż w terminie 1-m ruchomości oszacowanych na sumę zł. 1890, składających się z przedmiotów urządzenia biurowego.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2) że w dniu 4 października 1933 r. od godz. 12 rano w Sosnowcu przy ul. 3 maja 8 odbędzie się sprzedaż w terminie 1-m ruchomości oszacowanych na sumę zł. 1007, składających się z rolek różnych tapet pokojowych.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza i Komisja Likwidacyjna Czeladzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w likwidacji niniejszym podaje do wiadomości, że wypłaty wkładów, w stosunku uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Członków w dniu 16 września r. b., będą odbywały się od dnia 2 października r. b. w następującym porządku alfabetycznym:

Nazwiska rozpoczynające się na litery:

B. C.	2 października 1933 r.
D. E. F. G.	4 października 1933 r.
H. I. J.	6 października 1933 r.
K.	9 października 1933 r.
L. Ł.	11 października 1933 r.
M. N.	13 października 1933 r.
O. P. R.	16 października 1933 r.
S.	18 października 1933 r.
T. U. W. Z.	20 października 1933 r.

Po odbiór wkładu należy zgłaszać się z książeczką wkładową i dowodem osobistym, względnie z innym dowodem, uprawniającym posiadanie książeczki wkładowej, do lokalu Straży Pożarnej w Czeladzi przy ulicy Parkowej 2 w godzinach od 9 do 11 przed południem.

Właściciele wkładów oszczędnościowych, którzy nie zgłoszą się w wyżej wymienionych dniach, będą mogli zgłosić się jeszcze w dni 24, 27 i 31 października 1933 r. do tego samego lokalu w godzinach między 9 i 10 rano.

Po dniu 1 listopada r. b. w powyższych sprawach należy zgłaszać się do p. Włodzimierza Kucińskiego w Czeladzi, ul. Starobogucka Nr. domu 6 m. 3.

Dla uniknięcia nieporozumień informuje się, że udziały nie polegają zwrotowi.

Do akt Nr. Km. 1091/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu rewiru II-go zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1933 roku od godz. 9 w Rokitnie - Szlacheckiem, w majątku, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, fisharmonji, mebli, powozu, karety, samowaru, w 1-szym terminie, a należących do Poleskich, oszacowanych na łączną sumę 960 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zawiercie, dnia 21 września 1933 roku.

Komornik
(ALEKSANDER KOSSEK).

Dziś

KOBIETA Z REJESTRU

(Ta której się nie przebacza)

z Heleną Twelwetrees w roli tytułowej

Następny program

Teodor Szalapin (Dom Kiszot)



Wydawca: Helena Monstorska

Druk. „Expres Zagłębia” Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94.

Redaktor odp.: Józef Oskólski

Kino-Teatr
PALACE

Od wtorku 26 września i dni następne
Rekord wesołości Bomba śmiechu
Ulubienica publiczności, kapitałna

Anny Ondra

w swoim najlepszej, popisowej kreacji w filmie p. t.

10-ty KOCHANIEK

Na scenie Nadprogram! Na scenie!
Znany z Polskiego Radja i płyt gramofonowych doskonały humorysta **BOLESŁAW NORSKI**

NOŻYCA

w najnowszym repertuarze przebojów warszawskich.

KINO
EDEN

SOSNOWIEC
Dąbłiska 4
tel. 10-95.

Dziś ostatni dzień!
Wszyscy stwierdzili że najpiękniejszy film
sezonu to

„Uśmiech szczęścia”

Norma Scheerer Fredric March

Pamiętajmy że ostatni dzień!

Początek I seansu o godz. 4-ej popołudniu.
Następny prog. Pocałunek przed lustrem

**PROSZEK
Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)**

USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”



Gruźlica płuc corocznie, nierotając różni
cy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony
udzi. — Przy zwalczaniu chorób płuc-
nych, bronchitu, grypy, uporczywego,
męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Le-
karze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE”

który ułatwiając wydzielanie się płw-
ociny wzmacnia organizm i samopocz-
cie chorego oraz zwiększa wagę ciała
usuwa kaszel.



DROBNE OGŁOSZENIA.

LOKALE

POKÓJ kuchnia do wynajęcia Wyso-
ka 10. Sosnowiec.

POSADY I PRACE

PANIENKA lub młodzieniec 14 — 15
lat poszukiwany do biura w Katow-
cach. Pisemne zgłoszenia z życiorysem
pod Nr. 3090 do „Expresu Zagłębia”.
POTRZEBNY czeladnik piekarski
Sławków, Rynek, Andrzej Ostrowski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WIÓRKI METALOWE DO PODŁÓG,
polecą skład apteczny Maurycy Reiner
DOM nowy do sprzedania, obciążony
długoterminową pożyczką. Wiado-
mość: „Expres Zagłębia”.

**JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE**

“OLLA”
“PREZERVATYWY”

SPRZEDAM ogród 40 pretów przy
nowo-otwartej ulicy. Pogoń Bądzińska
12. Buchacz.

Pokost i Lakiery

gwarantowane poleca Skład Apteczny
M. Jagiellovicz, 3 Maja 7.

MASZYNY do pisania okazujące.
Sprzedaż, kupne, zamiana. Lówanstein
Kraków, Zwierzyniecka 8.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

LORENSOWI WŁADYSŁAWOWI
skradziono książeczkę wojskową, wy-
daną przez P. K. U. Będzin, kartę mo-
bilizacyjną, wydaną przez P. K. U. So-
śnowiec, dowód osobisty i zezwolenie
na broń wydane przez Starostwo Bę-
dzińskie, dokumenty Banku Udziało-
wego w Dąbrowie, 3 ćwiartki losów
Loterji Państwowej Nr. Nr.: 1) D.
139529, 2) A. 59968, 3) A. 59967 i inne
dokumenty.

ZAPOROWSKI KAZIMIERZ unieważ-
nia zgubione świadectwo, wydane przez
szkołę Nr. 2 w Dąbrowie Górnej.

JAKÓBCZYK JAN zgubił książeczkę
wojskową i kartę powołania, wydana
przez P. K. U. Zawiercie.

SZFRUBEL LEON zgubił dowód oso-
bisty, wydany w Będzinie, książeczkę
wojskową, wydaną przez P. K. U. Bę-
dzin i 4 weksle na 697 złotych, wystaw-
ca Najman Wolf, H. Bolimowski, któ-
re unieważniam. Znalazcę uprasza się
o zwrot za wynagrodzeniem. Będzin,
Sączewska 15.

STEFAN STRASZAK zgubił książ-
eczkę kasy chorych, wydaną w So-
śnowcu.

WINTER SZYJA zgubił książkę woj-
skową, wydaną przez P. K. U. Sosno-
wiec i dwie fotografie.

Różne

SZKOLNE fotografie od 1.50 zł. 3 szt.
retuszowane wykonywa terminowo
Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskie
go 20.

OPWORZONO ochronkę im. Królowej
Jadwigi z dniem 2/X 33 r. przez Stowa-
rzyszenie Chrześcijańskie Praczorno-
ści przy ul. Kościuszki 8 w Będzinie,
zapisy od 25/IX 33 r. za opłatą 10 zł.
miesięcznie.

PANA, który w dniu 22 b. września
stał się niewłaściwym posiadaczem
mojej portmonetki i znajdującą się
tam okazałej kwoty, proszę o zwrot
jej do Administracji „Expresu Zagłę-
bia” dla I. S. z Dąbrowy Górniczej. Na
razie dyskrekcja zapewniona.



Ogłaszajcie się
w „Expresie Zagłębia”.